

„Głupcy” i Wasilewski

Tomasz Wasilewski powraca z filmem zasługującym na miano najradykałniejszego w jego dorobku. Niekonwencjonalne małżeństwo (Marlena ma 62 lata, Tomasz jest o dwie dekady młodszy) wiezie ustabilizowane życie w nadmorskiej miejscowości. Ich związek przeżywa wstrząs, gdy Marlena postanawia zaopiekować się chorym synem, ale już od początku staje się jasne, że zwyczajność tej relacji jest tylko pozorna. W tej opowieści o biologiczności, więzach krwi, pierwotnych impulsach i ich czołowym zderzeniu z konstruktem zwanym rodziną, wybujałe rośliny przejmują władzę nad wnętrzami, wzburzone morze huczy, w pokoju przekrzykują się ludzie i ptaki.

- To jest film nie o kazirodstwie, ale o miłości, macierzyństwie, samotności i o walce o siebie przeciw całemu światu - mówi Tomasz Wasilewski w wywiadzie udzielonym Marioli Wiktor i opublikowanym na portalu e-Kalejdoskop. - Próbowałem sobie wyobrazić najtrudniejszą miłość dla mnie. Zacząłem pisać scenariusz, kiedy skończyłem 36 lat, i na tym etapie mojego życia to było najtrudniejsze uczucie, jakie mogłem sobie wyobrazić. Chciałem opowiedzieć o takiej miłości i w jakiś sposób ją obronić, mimo że nie usprawiedliwiam (znasz przecież moje filmy) takich trudnych, wyłamujących się ze schematów relacji. Raczej przyglądam się im. Nie bronię ani bohaterów, ani ich wyborów czy związków, w które się angażują.

Tomasz Wasilewski - reżyser i scenarzysta filmowy, urodzony w Toruniu. Jest absolwentem studiów na kierunku Reżyseria filmowa i telewizyjna w pomaturalnej Akademii Filmu i Telewizji w Warszawie. W 2006 ukończył studia na Wydziale Organizacji Sztuki Filmowej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Zdobywca Nagrody Jury dla młodego talentu reżyserskiego na 38. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni za film „Płynące wieżowce” (2013). W 2016 na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie zdobył Srebrnego Niedźwiedzia za najlepszy scenariusz do filmu „Zjednoczone stany miłości”. Trafił również na listę dziesięciu europejskich twórców, na których w 2016 roku trzeba zwrócić uwagę według prestiżowego amerykańskiego magazynu „Variety”. W swoich filmach Wasilewski koncentruje się na bohaterach, nie bojąc się poruszać trudnych, skłaniających do refleksji tematów.

Ewa Puszczyńska - anglistka, producentka filmowa. Od roku 1995 związana z Opus Film, początkowo jako producentka reklam, od 2005 - producentka filmów fabularnych. Specjalizuje się w koprodukcjach międzynarodowych. Pracowała przy „Masz na imię Justine” Franco de Peñy, „Lekcjach pana Kuki” Dariusza Gajewskiego, „Kongresie” Ariego Folmana. Wyprodukowała „Idę” Pawła Pawlikowskiego, pierwszy polski film, który oprócz Europejskiej Nagrody Filmowej, nagrody BAFTA i kilkunastu nagród na polskich i światowych festiwalach dostał Oscara jako film nieanglojęzyczny.